Paweł Lisicki,

Tajemnica Marii Magdaleny

Wydawnictwo M, Kraków 2014, ss. 213

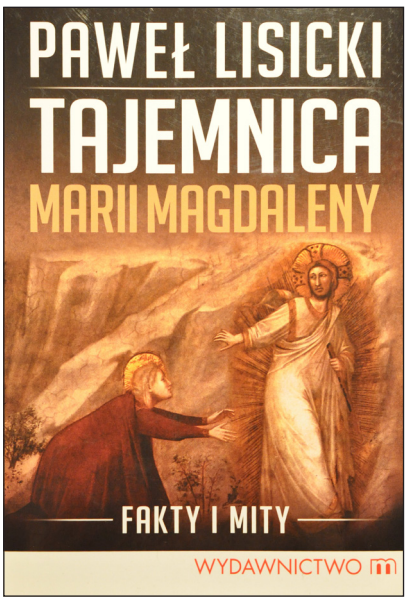

„Równa Apostołom, Błogosławiona grzesznica, Małżonka Jezusa, Bogini?... Powyższe określenia brzmią spektakularnie, mimo że są jedynie wytworem fantazji. Dają jednak zaledwie mgliste wyobrażenie o wielu różnych interpretacjach, którym na przestrzeni minionych dwóch tysięcy lat poddawano postać Marii Magdaleny. O związanych z nią legendach, mitach, opowieściach będących realizacjami psychicznych potrzeb ludzi. Jaka jest jednak historyczna, oparta na dowodach prawda o Marii Magdalenie?" – tak rozpoczyna swoją książkę Amy Welborn (*Maria Magdalena prawda, legendy i kłamstwa*, tł. K. Bednarek, Radom 2006, s. 11), jedna z wielu autorów, dla której postać Marii Magdaleny stała się fascynującą przygodą w poszukiwaniu prawdy o tej wyjątkowej i bez wątpienia jedynej z kobiet, obok innej Marii – matki Jezusa, najbardziej analizowanych postaci czasów Nowego Testamentu obecnych na kartach Ewangelii. Właśnie w ten nurt odkłamania, odideologizowania i przywrócenia Marii z Magdali stosownego jej miejsca oraz roli, jaką przypisują jej ewangeliczne przekazy, wpisuje się również książka Pawła Lisickiego, *Tajemnica Marii Magdaleny*, Kraków 2014, wydana nakładem krakowskiego Wydawnictwa M. Jej autor to dziennikarz, pisarz, były redaktor naczelny dziennika „Rzeczpospolita" oraz tygodnika „Uważam Rze", aktualnie redaktor naczelny tygodnika „Do Rzeczy". W 1998 roku otrzymał Nagrodę im. Andrzeja Kijowskiego za książkę *Doskonałość i nędza.* Jest autorem dwóch dramatów – *Jazon* (2000) i *Próba* (2005), powieści *Przerwa w pracy* (2009) oraz wstępów krytycznoliterackich do *Boskiej Komedii Dantego* i pism Savonaroli. Ponadto przetłumaczył z języka niemieckiego m.in. *Heideggera i narodowy socjalizm* Victora Fariasa, *Katolicyzm* Karla Adama i *Zaćmienie Boga* Martina Bubera. Jego ostatnią pozycją była, przyjęta bardzo dobrze na rynku księgarskim jak również przez samych czytelników, książka *Kto zabił Jezusa?*, gdzie obronił prawdę o odkupieńczej śmierci Boskiego Zbawiciela przed tzw. nową wrażliwością po Holocauście.

Już we wstępie książki Lisicki zaznacza, że żyjemy w swoistej epoce „magdaleńskiej" charakteryzującej się przepoczwarzeniem się Marii Magdaleny, podążającej za Chrystusem w Galilei, wiernie stojącej pod krzyżem Mistrza i biegnącej z wonnościami, aby namaścić Jego ciało, pierwszej spotykającej i widzącej Zmartwychwstałego w boginię buntu i kontestacji, nowej założycielki chrześcijaństwa, czy małżonki Jezusa (por. s. 11). Lisicki, idąc za myślą Regis Burnet, widzi tu przeogromny wpływ gnozy oraz prac Margaret Starbird i Laurence'a Gardnera. Jego książka ma za cel przedstawienie postaci Marii Magdaleny takiej, jaką faktycznie była, a nawet poddać konstruktywnej krytyce, portret Marii zrodzony i pomijający w wielu aspektach ewangeliczny przekaz. Wreszcie autor chce pokazać czytelnikowi, jak często wybujała wyobraźnia współczesnych autorów potrafi Marię z Magdali krzywdzić, przypisując jej samej i kreując fakty z jej życia, które nie mają kompletnie żadnego potwierdzenia w źródłach. Czy autor istotnie osiągnął postawiony we wstępie publikacji cel?

Całą książkę Lisicki dzieli na pięć zasadniczych części. Pierwsza z nich, nosząc znaczący tytuł *Powrót do historii* (ss. 13-98), stawia sobie zadanie ukazania całego realizmu świata, w którym żyła Maria z Magdali. Autor podejmuje więc temat prawnego i społecznego statusu kobiet w Palestynie w I w. po Chr. (ss. 14-43), konfrontując go z poglądami głoszonymi w tym względzie przez Gerda Theissena i Annette Merz, Joachima Jeremiasa, Johna P. Meiera, Bena Witheringtona, Samuela Byrskoga, Elisabeth Schuessler Fiorenza oraz innych. Na tak wytyczonym tle kulturowo-religijnym podejmuje, w oparciu o źródła ewangeliczne i pozabiblijne, zwłaszcza Józefa Flawiusza, Strabona, Swetoniusza czy Pliniusza Starszego oraz prac wykopaliskowych na terenie współczesnego Migdal, nakreślenie portretu Marii z Magdali, jaki się z nich wyłania (ss. 44-98).

Drugą część Lisicki zatytułował: *Legenda, mit, przekaz* (ss. 99-117). Rozpoczynając swoje wywody, autor podkreśla już na wstępie, że: „wiedza o Marii z Magdali jest tak nieproporcjonalnie i niewspółmiernie ograniczona w stosunku do jej roli, że nic dziwnego, iż niemal od razu po jej śmierci, po tym, jak przeminęło pierwsze pokolenie apostołów i świadków, wyobraźnia i pobożność starały się wzbogacić i dopełnić jej obraz" (s. 99). Lisicki dokumentuje tę prawdę, rozpracowując najpierw zagadnienie utożsamienia Marii z Magdali z jawnogrzesznicą i Marią z Betanii, w czym, jak słusznie podkreśla swoją niepodważalną „zasługę", posiada tradycja Kościoła zachodniego, zwłaszcza w osobie papieża Grzegorza Wielkiego. Mówiąc o fakcie zlania tych trzech postaci w jedną, słusznie dostrzega w tym nie tyle chęć zdyskredytowania postaci Marii z Magdali, ile bardziej motyw pobożności i chęć zdobycia większej wiedzy o niej samej (s. 99). Ślady odrębnego kultu Magdaleny były, jak dokumentuje dość wcześnie obecne również na Wschodzie (s. 114-115). Zaznacza, jak wiele wątpliwości rodzi do dziś samo miejsce spoczynku Marii Magdaleny oraz jej relikwii. Autor publikacji konstatuje, że osoba Marii Magdaleny pozostaje nadal niezgłębioną tajemnicą (s. 117).

Trzecia część książki otrzymała tytuł *Symbol nowoczesnego feminizmu* (ss. 118-166). Lisicki już na wstępie zaznacza, że o ile Maria z Magdali w Ewangeliach jawi się przede wszystkim jako świadek, w późniejszej tradycji kościelnej jako wzór idealnego chrześcijanina, symbol prawdziwiej pokuty, to dzisiaj coraz częściej traktowana jest jako symbol ideologii feministycznej (por. s. 118), która patrzy z góry na przekazy ewangeliczne jako podejrzane. Metodą tłumaczenia Biblii jest tu tzw. „egzegeza milczenia", tj. „zamiast traktować tekst jako adekwatny obraz rzeczywistości, o której mówi, trzeba szukać wskazówek i aluzji, które wskazują na rzeczywistość, o której tekst milczy" (s. 130). Wychodząc z takiego założenia, przywołane przez Lisickiego feministki: Elisabeth Schuessler Fiorenza, Karen L. King, Mary Kenny, Ann Graham Brock czy Holly E. Hearon, posługując się neologizmami:

androcentryzm, kyriarchia, patriarchalizm czy maskulinizm, chcą dowieść jak bardzo obraz Marii z Magdali został zmarginalizowany przez samych ewangelistów, a przecież autentyczny należny obraz kobiety z Magdali to apostołka i liderka wczesnego chrześcijaństwa. Autor książki neguje zasadność takich stwierdzeń i dowodzi, jak krzywdzą one teksty biblijne odnoszące się do Marii Magdaleny. Podważa tym samym istnienie jakiejkolwiek rywalizacji o władzę pomiędzy Piotrem i Marią z Magdali (ss. 145-155) oraz antyfeministyczną postawę ewangelistów, zwłaszcza Łukasza (s. 155-165) i Jana (165-166).

W przedostatniej części Lisicki komentuje *Tradycje gnostyckie* (ss. 167-191) odnoszące się do postaci Marii Magdaleny. Zaznacza, że w tych tajemnych, nieznanego autorstwa, pismach Maria Magdalena często przewyższa rangą apostołów, ma bliski związek z Jezusem (gnostycy nie mieli na myśli tu związku erotycznego, lecz w ich rozumieniu bliskość była zawsze duchowa i cielesna), sama naucza i poucza (s. 167). W nurt rozważań włącza również apokryficzną „Ewangelię Marii Magdaleny". Autor książki stoi na stanowisku, że teksty gnostyckie nie mogą stanowić pełnego, autentycznego źródła wiedzy o Marii z Magdali, o jej statusie quo w środowisku, w jakim żyła czy relacjach z Jezusem. Wypływa to z faktu, że są to dokumenty późne, powstałe co najmniej przeszło wiek po śmierci Jezusa, są zaprzeczeniem oficjalnej tradycji oraz w żadnej mierze nie wskazują na relację mężczyzny i kobiety w odniesieniu do Jezusa i Marii (por. s. 188-189). Lisicki na koniec niniejszego rozdziału dołącza również tradycję rabiniczną w odniesieniu do Marii z Magdali. Tradycja ta utożsamiała z nią kilka innych kobiet obecnych na kartach Nowego Testamentu. Była również w niej przede wszystkich uosobieniem rozwiązłości (por. ss. 189-191).

Ostatnia część książki nosi tytuł *Historia alternatywna* (ss. 192-205). Autor, kreśląc obraz współczesnego zdechrystianizowanego społeczeństwa, podkreśla, jak agresywnie pragnie ono zniszczyć autentyczny obraz chrześcijaństwa przekazany przez autorów Nowego Testamentu i Tradycję, tworząc tym samym alternatywną historię chrześcijaństwa. Ten dokonujący się na naszych oczach proces, pokazuje umiejętnie na przykładzie Marii z Magdali, przywołując współczesne opracowania jej poświęcone autorstwa: Margaret Starbird, Laurence'a Gardnera, Michaela Baigneta, Richarda Leigha, Henry Lincolna czy Dana Browna, z których aż roi się od niedorzeczności wybujałej fantazji i przekłamań.

Bogaty warsztat Lisickiego, stanowiący bazę jego wywodów i poszukiwań dobrze oddaje zamieszczona na ss. 207-210 bibliografia oraz spis treści (ss. 211-213). Autor kończy swoją książkę niezwykle optymistycznym przesłaniem. Pisze: „wystarczy, że znajdzie się wystarczająco wielu ludzi, którzy zrozumieją prawdziwą wielkość i tajemnicę Marii Magdaleny. Którzy nie będą się ekscytować tym, co trywialne i prymitywne, rzekomym związkiem dwojga ciał, a zachwycą się tym, co naprawdę doskonałe i wielkie. Jej pokorą i wiarą. Jej kobiecą troską o Nauczyciela. Uwagą aż do końca. Dzięki niej była przy ukrzyżowaniu. Dzięki niej nie uciekła jak reszta uczniów i obserwowała, jak składano ciało. To właśnie ta troska sprawiła, że trzeciego dnia rankiem pobiegła do grobu oddać Mu ostatnią posługę. Szła namaścić ciało trupa, pochylić się nad zwłokami. I taką ją zostawmy. W tej chwili, kiedy brzask przebija się przez ciemność, a ona spiesznie zdąża spojrzeć ostatni raz w twarz swego Pana. I nie wie jeszcze, nie wie, jaka niespodzianka ją czeka" (s. 205). Każdemu zatem, kto pragnie poznać autentyczny i odkłamany portret Marii z Magdali – uczennicy, wiernego świadka publicznej i nauczycielskiej misji Jezusa oraz Jego męki, śmierci i chwalebnego zmartwychwstania lekturę książki Pawła Lisickiego gorąco polecam.

Ks. Jacek Kucharski